

Alisson Becker udzielił wywiadu dla *Sky Sport* po losowaniu półfinału Ligi Mistrzów, odpowiadając na pytania dotyczące ostatnich wydarzeń, a także nadchodzących derbów.

Jak skomentowaliście z kolegami wylosowanie Liverpoolu?

- To losowanie Ligi Mistrzów, zawsze jest chęć natychmiastowego poznania kto będzie rywalem. Mamy wielkie oczekiwania, wylosowaliśmy Liverpoolu, który udowodnił w tej Lidze Mistrzów swoją wartość, spisuje się świetnie, ich forma rośnie zarówno w Premier League jak i Lidze Mistrzów. Nie przegrali jeszcze w Lidze Mistrzów, są dla nas bardzo trudnym rywalem, jednak w tej chwili nie ma kogo wybierać: ktokolwiek został wylosowany, jest ok. Musimy zrobić co w naszej mocy, przygotować mecz i być zawsze skoncentrowanymi.

Jakim uczuciem będzie spotkanie się z Salahem. Jak go zatrzymać?

- Pięknie będzie spotkać się z Momo, jest świetnym chłopakiem, wszyscy życzymy mu dobrze, koledzy i kibice. Jego przyjaciele są tutaj. Jestem też przyjacielem Firmino, ale przede wszystkim są bardzo mocnym zespołem. Musimy się martwić o to, pracować ciężko, aby zatrzymać ich mocny atak. Udowodniliśmy naszą wartość i będziemy pracować jeszcze mocniej.

Trudniej wygrać Ligę Mistrzów z Romą czy Mundial z Brazylią?

- Myślę, że Ligę Mistrzów z Romą. W piłkę gra się na boisku, nie ma sensu dużo mówić poza boiskiem. Trzeba grać. Doszliśmy do tego punktu, mamy nasze cele i musimy do nich dążyć.

Ile wiadomości otrzymałeś po meczu z Barceloną?

- Rozmawiałem w szczególności z Paulinho, po meczu się nie spotkaliśmy, ale napisałem mu wiadomość i powiedział mi od razu jak mocny jest nasz zespół, nasza Roma, jak bardzo zmusiła do cierpienia na boisku ich drużynę.

To prawda, że po meczu z Barcą nie spałeś do piątej?

- Tak, oglądałem ponownie mecz gdy przybyłem do domu. Po meczu poszedłem na kolację z moimi przyjaciółmi, potem udałem się do domu, nie mogłem spać, podniosłem się z łóżka i obejrzałem mecz. Był również piękny do oglądania, nie tylko grania. Czułem wielkie emocje, takie same jak przeżyłem na boisku.

Jakie znaczenie mają derby?

- Derby są wszystkim dla tego miasta, dla tej drużyny i również dla nas. To będzie wielki mecz, Lazio jest w dobrej formie w Serie A, wzrastającej, przegrali w Lidze Europy, ale taka jest piłka. Tak jak my przeszliśmy dalej, oni odpadli w tym samym

momencie, ale wykonali i nadal wykonują dobrą robotę. Musimy bardzo uważać, zwłaszcza jeśli chodzi o bardzo mocny atak, mają Immobile, piłkarzy w przodzie, bardzo mocny jest Milinkovic. To będzie piękny mecz, to zawsze spotkanie warte trzy punkty, jak pozostałe, ale atmosfera derbów jest zawsze piękna, zawsze pięknie jest grać derby.

Ten system gry dał wam bezpieczeństwo?

- Nie tylko system. System jest wyborem trenera, który osiągnął sukces w spotkaniu, ale najważniejsze jest, że dał nam rozwiązania na treningach. Zespół wierzył w to czego on chciał, abyśmy zrobili na boisku, zrobiliśmy to z dużą sportową złością i z wielkim pragnieniem dokonania tego. Wiemy, że napisaliśmy już kawałek historii Romy, pozostajemy na ziemi i chcemy to kontynuować. Mecz z Barcą zostaje przeszłością, teraz musimy patrzeć przed siebie.

Jaka będzie twoja przyszłość?

- Moją przyszłością jest terażniejszość, terażniejszością jest Roma. Jestem tutaj szczęśliwy i mam kontrakt, moja rodzina jest tutaj szczęśliwa. Myślę tylko o grze i wykorzystaniu tego pięknego momentu, który przeżywam razem z moimi kolegami. Mamy świetny zespół, świetne relacje, które wprowadziły nas do półfinału. Walczymy o miejsce w lidze, aby awansować do Ligi Mistrzów w przyszłym sezonie. Myślę o tych rzeczach, nie przyszłości.

Autor: abruzzo